

Powiatowy Komitet Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Białymstoku.

Celem umożliwienia najszerszym warstwom społeczeństwa zaznajomienia się z obroną przeciwgazową—Zarząd Komitetu Powiatowego L. O. P. P. w Białymstoku wyda 8-m wykładów Kursu Informacyjnego obrony przeciwgazowej. Osoby pragnące otrzymać zaświadczenie o ukończeniu Kursu zechcą podać Komitetowi (ul. Warszawska 17) swój adres pocztowy.

„KURSY INFORMACYJNE OBRONY PRZECIWGAZOWEJ”

Wykład Nr. 1.

HISTORIA GAZÓW.

Walka za pomocą gazów datuje się już od najdawniejszych czasów. Człowiek, obserwując przyrodę, zauważył, że niektóre gatunki roślin jak też i zwierząt, celem pokonania nieprzyjaciela, posługują się truciznami. Na podstawie tej obserwacji doszedł do przekonania, że i sam może zwalczać swych wrogów za pomocą trucizn. Początkowo używano zatrutych strzał, zatrutowano pokarm, źródła wody i t. p. Ponieważ tego rodzaju walka wymagała dużej dozy podstępności, aby nie spłoszyć przeciwnika, zaniechano tego rodzaju walki. Lecz raz zapoczątkowana myśl o truciznie zmusiła szukać dogodniejszych warunków walki truciznami. Człowiek, widząc że żaden żywy organizm nie może obejść się bez powietrza, wpadł na pomysł zatrutowania tego niezbędnego środka potrzebnego do życia, używając do skażania powietrza dymów cuchnących i gryzących. Na potwierdzenie możemy podać kilka wypadków użycia tego rodzaju dymów. W roku 1241 w czasie bitwy pod Lignicą, tatarzy, widząc przewagę po stronie polskiej, użyli dymów powstających od spalania siarki. Rzeczywiście rezultat był zdumiewający. Wojsko polskie, nie mogąc wytrzymać działania duszącego dymów, pierzchnęło. W roku 1591 puzkarz (alchemik) niemiecki Brechtler sporządził pocisk wypełniony środkami trującymi (arsenowemi), lecz z racji słabo rozwiniętej techniki nie udało się zastosować tych pocisków na szerszą skalę. W roku 1854 podczas zdobywania Sewastopolu

admirał angielski lord Dendonald, celem przyspieszenia upadku twierdzy, zaproponował użycia dymów od spalania siarki. Opinia publiczna potępiła ten pomysł i dymy nie były użyte.

Że ludzkość w dalszym ciągu przeżywała nad używaniem trucizn, jako nad środkiem walki, widzimy ze środków zapobiegających używaniu gazów. Na konferencjach w Hadze w latach 1897 i 1907 został podpisany traktat przez 46 państw, zabraniający używania gazów do walki. Dopiero podczas wojny światowej—niemcy, przestraszeni przeciąganiem się walk i w obawie klęski, która mogłaby nastąpić wskutek braku amunicji, zdecydowali się, pomimo podpisania na konferencji haskiej traktatu zabraniającego użycia gazów, na złamanie traktatu i wprowadzili do walki gazy trujące. 22 kwietnia 1915 roku na odcinku 6-cio kilometrowym pod Ypres, wypuszczają z butli stalowych gaz o barwie żółto-zielonej (chlor). Gaz ten unoszony wiatrem posuwa się w kierunku stanowisk francuskich i angielskich, szerząc spustoszenie w szeregach. Podczas tego napadu gazowego zostało zatrutych 15.000 żołnierzy z tej liczby 5.000 śmiertelnie. Niemcy, nie przypuszczając, że napad ten tak skutecznie będzie działał—nie wykorzystali sukcesu. Tym więc napadem Niemcy rozpętali walkę chemiczną, gdyż koalicja w drodze odwetu zaczęła również używać gazy bojowe. W roku 1917 w lipcu Niemcy wprowadzają na teren walki nowy gaz „iperyt” o wła-

ściwościach parzących i oddziaływujących nie tylko na drogi oddechowe, lecz i na całą powierzchnię ciała. Zdawałoby się, że po wprowadzeniu iperytu nie będzie możliwości obronić się przeciwko działaniu tego gazu i Niemcy, mając tak silną broń, zwyciężą, jednak praktyka wykazała, że każdy nowo użyty środek zmusił stronę przeciwną wyszukiwać odpowiednich środków obronnych, to też nie dziwnego, że pomimo tak strasznego działania gazów—śmiertelność była niewielka w stosunku do strat, poniesionych od broni palnej. Od gazów zginęło 10 razy mniej niż od pocisków. Widzimy więc, że wystarczy umieć się bronić, a gazy nie poczynią wielkich spustoszeń w szeregach ludności. To też każdy obywatel musi nauczyć się bronić od gazów, gdyż przyszła wojna, dzięki rozwojowi lotnictwa, które dotrze do najodleglejszych zakątków, będzie odbywać się w głębi kraju, gdyż nieprzyjaciół będzie się starał przez niszczenie i demoralizowanie ludności cywilnej, pozostawić wojsko bez środków żywnościowych, materiałów wojennych i t. p. Lotnictwo będzie używać do niszczenia nie tylko materiałów kruszących, to znaczy zwykłe pociski, bomby i t. d. lecz przede wszystkim gazów, jako środka tańszego 30 razy i skuteczniejszego od materiałów kruszących. Naród, który będzie lepiej wyszkolony w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej napewno wygra wojnę.

OBRONA PRZECIWGAZOWA.

Aby poznać środki obrony przeciwgazowej—musimy najpierw poznać co nazywamy obroną przeciwgazową?

Wszelkie czynności, związane z zabezpieczeniem ludności, zwierząt, sprzętu i materiałów przed działaniem gazów bojowych, nazywamy obroną przeciwgazową. Stosownie do tego czy zabezpieczamy jedną osobę, czy też większą ilość osób jednocześnie dzielimy obronę na:

1. indywidualną (jednostkową) i
2. zbiorową.

Życie ludzkie jest zależne od otaczającej nas atmosfery. Wiemy, że do utrzymania życia musimy wprowadzać do organizmu pewną ilość tlenu, który zawarty jest w powietrzu. Otóż gdy wyobraźmy

sobie, że ilość tlenu potrzebna nam do oddychania zostanie zanieczyszczona przez domieszkę gazów trujących, które nie tylko że nie mogą nam zastąpić tlenu, lecz jeszcze działają zabójczo na nasz organizm, to zrozumiemy dlaczego organizm musi zamierać. Zapoznajmy się więc ze środkami, którymi możemy usunąć te domieszki z powietrza.

Pierwszym sposobem jest niszczenie, przy pomocy pewnych odczynników, tej domieszki w otaczającym nas powietrzu. Czy daje ten sposób natychmiastowy rezultat? Wiemy że powietrze jest w stałym ruchu, więc o ile zniszczymy domieszki powietrza koło siebie, to wskutek tego ruchu napłynie znowu inne powietrze

z domieszką gazów, musimy znowu zwalczać te domieszki i tak musimy trwać aż zniszczymy całą zawartość gazów w powietrzu. Można znowu odgrodzić się zupełnie od zanieczyszczonego przez gazy powietrza, drogą stworzenia sztucznych warunków, przy których uzyskalibyśmy stały dopływ powietrza czystego, t. j. o potrzebnej nam do życia ilości tlenu.

Wreszcie trzeci sposób, to nie starać się o zniszczenie domieszek w całym otaczającym nas powietrzu, a oczyszczać od domieszek tą część powietrza, którą wdychamy.

Przy stosowaniu pierwszego sposobu tracimy dużo pracy i czasu na usuwanie domieszek gdyż praca ta wydaje

owoce dopiero po dłuższym czasie. Odrzucić tego sposobu nie możemy, gdyż jest on niezbędny przy usuwaniu gazów z zamkniętych lokali.

Pozostałe dwa sposoby były i będą stosowane w obronie, gdyż dostarczają one tlen natychmiast.

Ponieważ walka gazowa nie może być stosowana przeciwko jednostkom, lecz przeciw większym skupieniom, jak to przeciwko mieszkańcom miast i osiedli, również przeciwko większym skupieniom wojska, nie możemy liczyć aby podczas napadu gazowego mógł ktoś się zająć nami. Każdy będzie zdany na własne siły i umiejętność stosowania obrony. To też musimy pamiętać, że, już teraz w czasie pokojowym, każdy musi zapoznać się ze środkami obrony stojącymi do naszej dyspozycji. Musimy zapoznać się i zaopatrzyć w sprzęt chroniący nas od gazów, tembardziej, że poznanie sprzętu przeciwigazowego i nauczanie się obchodzenia z nim wymaga dłuższego czasu.

Przystąpimy do zapoznania się z obroną indywidualną (jednostkową) drogą oczyszczania tylko tej części powietrza którą wdychamy, gdyż ten sposób obrony będzie najczęściej stosowany.

Głównym sprzętem obrony indywidualnej (jednostkowej) będzie maska przeciwigazowa. To też w pierwszym rzędzie musimy zapoznać się z maską używaną u nas t. j. z maską przeciwigazową R.S.C.

Maska R.S.C. jest wzorowana na francuskich maskach A.R.S.

Maska przeciwigazowa R.S.C. zaliczona jest do dobrych masek przeciwigazowych i składa się z następujących części:

1. maski właściwej,
2. pochłaniacza i
3. puszki.

Maska właściwa posiada kształt twarzy, wykonana z dwóch warstw materiału bawełnianego. Zewnętrzna warstwa jest od środka przepojona gumą, a wewnętrzna przepojona pokostem z domieszką talku. Na wysokości oczu między te dwie tkaniny jest wklejona guma, która służy do umieszczenia szybek okularowych. Szybki okularowe są wykonane z materiału nie potniejącego, nie łamliwego i nie podlegającego wpływom temperatury (z cellophanu). Szybki okularowe oprawione są w gumę za pomocą metalowych pierścieni, zaopatrzonych w pazury. Do dolnej części maski właściwej jest podwójnie przywiązana metalowa komora zaworowa. Komora zaworowa posiada dwie przykrywkę, dające się łatwo zdejmować, co ułatwia zmianę zaworów gumowych, które podlegają zniszczeniu. Zewnętrzna przykrywka posiada dwa otwory. Jeden otwór z rurką nagwintowaną—otwór wdechowy, który służy jednocześnie do wkręcania pochłaniacza, a drugi przykryty siateczką drucianą—otwór wydechowy. Wewnętrzna przykrywka posiada również dwa otwory. Jeden widoczny przykryty siatką drucianą—otwór wydechowy, drugi przykryty kieszonką gumową—otwór wdechowy. Kieszonka, przykrywająca otwór wdechowy, służy do regulowania powietrza wdychanego z zewnątrz maski, z powietrzem znajdującym się w masce. Taka regulacja powietrza zapobiega poceniu się szybki okularowych. Do utrzymywania maski na głowie służą elastyczne taśmy. Taśm takich jest

cztery. Taśma przechodząca przez czoło nazywa się czołową, przechodząca przez ciemie—ciemieniową, przechodząca przez potylicę—potyliczną i czwarta służąca do zapinania—zapinkową. Oprócz tych czterech taśm elastycznych jest jeszcze jedna taśma bawełniana, która służy do wiązania maski na szyi — taśma długa. Wszystkie taśmy są przyszyte do maski właściwej, a szwy są zalane gumą.

Do maski właściwej wkręca się pochłaniacz (przyrząd oczyszczający powietrze od gazów). Pochłaniacz sporządzony z blachy w formie pudełka stożkowatego. Węższa część pochłaniacza kończy się rurką nagwintowaną i służy do przykręcania pochłaniacza do maski właściwej. Pochłaniacz jest wypełniony węglem aktywowanym (węgiel aktywowany przyrządza się specjalnym sposobem z twardego drzewa lub z pestek wiśni, śliwek i innych). Aby węgiel aktywowany nie wysypywał się, lub pyłek węglowy nie dostawał się, podczas wdechu, do dróg oddechowych, jest zabezpieczony cienkimi krążkami waty i siatkami drucianymi. Węgiel aktywowany posiada właściwość zatrzymywania większości gazów trujących. Do maski R.S.C. może być używany również duży pochłaniacz, który jest umieszczony w torbie a łączy się z maską właściwą za pomocą rury gumowej. Mały pochłaniacz jest rozliczony na czas od 4 — 5 godzin, a duży na czas od 6 — 8 godzin. Puszka jest sporządzona z blachy i służy do przechowywania maski. Posiada ona taśmę, która utrzymuje maskę na ramieniu. Dokładnie zapoznają się słuchacze z maską przeciwigazową R.S.C. podczas ćwiczeń praktycznych.

Następny wykład ukaże się w dniu 27 września r. b.

Zaleca się przechowywanie wykładów.

Komitet Powiatowy L. O. P. P. chcąc ułatwić szerszemu ogółowi zaopatrzenie się w sprzęt przeciwigazowy, przyjmuje zamówienia na maski przeciwigazowe R. S. C. z pochłaniaczem węglowym po cenie:

1. Dla członków L. O. P. P. Zł. 27.—
2. Dla nieczłonków „ 30.—

Maska może być nabyta na raty, w ten sposób, że w tydzień po wpłaceniu ostatniej raty zamawiający otrzymuje zamówioną maskę. Wpłacający całą należność za maskę jednorazowo—otrzymuje rabat

Oprócz masek można zamówić w Komitecie Powiatowym L.O.P.P. i inny sprzęt jak: rozpylacze ręczne i tornistrowe, ubrania ochronne, tablice, maski i respiratory niezbędne w przemyśle, ogrodnictwie, pożarnictwie i t. p.

Aby umożliwić uczęszczanie na kursy Instruktorskie O. P. G. osobom nie posiadającym czasu — Komitet Powiatowy L.O.P.P. w Białymstoku organizuje korespondencyjne kursy Instruktorów II kateg. Osoby pragnące wysłuchać kursu i otrzymać świadectwo instruktora II-ej kategorii O. P. G. winni zwracać się po informacje osobiście lub pisemnie do Komitetu (Białystok ul. Warszawska № 17). Zapisy do pierwszej grupy przyjmują się do dnia I-go października r. b.

Popierajcie pracę Komitetu Powiatowego zapisując się na członków L. O. P. P. Składka miesięczna wynosi 50 gr., jednorazowe wpisowe 1 zł.

Zapisy przyjmuje Komitet Powiatowy L. O. P. P. w Białymstoku (ul. Warszawska 17) w godzinach biurowych.

Wszyscy pod skrzydła L. O. P. P.!

Lotnictwo i gazy trujące—to najstraszniejsza broń przyszłej wojny!